

ANNA MAJEWSKA-WÓJCIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska

ORCID: 0000-0002-0712-3615

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2025. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY- ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

SPRAWOZDAWCZO-RAPORTUJĄCY CHARAKTER SKŁADNI W LISTACH STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA DO ŻONY

Słowa kluczowe: Stanisław Ignacy Witkiewicz, listy, składnia sprawozdawczo-raportująca, idiostyl.

STRESZCZENIE

Pochodzące z lat 1923–1939 listy Stanisława Ignacego Witkiewicza do żony są ukierunkowane na komunikację informacyjną i faktograficzną. Mają charakter sprawozdawczo-raportujący, na co istotny wpływ miała nieformalna separacja małżonków i dzieląca ich odległość. Przeprowadzone badania reprezentatywnej próbki – 1775 wypowiedzi składających się na 82 epistoły (spośród 1278 wszystkich opublikowanych listów do żony), pochodzące z różnych lat trwania dialogu listowego miały pokazać, w jaki sposób epistolograf uzyskuje sprawozdawczość na poziomie składni, jakich struktur syntaktycznych najczęściej używa i jaką one pełnią funkcję w korespondencji. Pozwoliły one również wyłonić inne dominanty idiostylowe z poziomu składni. Do realizacji tak postawionego celu wykorzystano narzędzia z zakresu stylistyki składniowej i badań jakościowo-ilościowych. Znacząca przewaga wypowiedzi pojedynczych, w tym też eliptycznych, oraz parataktycznych, zwłaszcza łącznych, potwierdza tezę o sprawozdawczo-raportującej stylistyce omawianej korespondencji. Listy Witkacego są rzeczowym, skondensowanym zapisem jego codziennego życia. Cechuje je zwięzłość formalna, kondensacja treściowa, oszczędność strukturalna polegająca na zredukowaniu określeń amplifikacyjnych, tendencja do skrótowości w przekazie. Listy noszą też wyraźne znamiona języka mówionego. Cechą charakterystyczną są również wtrącenia nawiasowe, które można uznać za cechę idiostylową Witkacego.

1. WPROWADZENIE

Stwierdzenie Janusza Deglera (2013, s. 325), że znaczna większość listów Witkacego do żony jest utrzymana „w formie lakonicznego i rzeczowego sprawozdania”, stało się impulsem, by przyjrzeć się budowie składniowej tych tekstów. Opracowanie z założenia jest ukierunkowane na ujęcie materiałowo-interpretacyjne z wykorzystaniem narzędzi stylistyki składniowej i badań jakościowo-ilościowych¹, natomiast z powodu ograniczeń objętościowych tekstu uwzględnia się jedynie najwyraźniejsze zjawiska.

Przyjęcie perspektywy składniowo-stylistycznej obliguje do ustosunkowania się do relacji pomiędzy zdaniem i tekstem oraz szerzej – składnią gramatyczną i składnią stylistyczną. Na ten problem zwracała uwagę m.in. Jędrzejko, której stanowisko w pełni podzielam:

Teksty są składane ze zdań/wypowiedzi, ale charakterystyka stylistycznoskładniowa nie powinna ograniczać się do wskazania frekwencji [...]. Dla interpretacji stylo- i tekstotwórczych aspektów składni ważne są także czynniki szeroko rozumianego kontekstu „życiowego” gatunku [...]. One też określają plan makrostrukturalny, realizowany m.in. przez wybierane typy struktur wraz z ich potencjałem semantycznym i funkcjonalnopragmatycznym, różnie aktualizowanym i modyfikowanym (2005, s. 84).

Listy to teksty językowe, zatem wypowiedzenia, które się nań składają, podlegają regułom składni gramatycznej. Ta natomiast daje autorowi szeroki wachlarz możliwości wyboru w zakresie liczby składników i ich relacji w wypowiedzeniu, rodzaju i sposobu połączeń w struktury złożone oraz krotności tych struktur w wypowiedzi. Użycie wybranych jednostek syntaktycznych jest podporządkowane celom pragmatycznym, funkcji, jaką mają pełnić w tekście, ale ukształtowanie stylistyczne zależy też od relacji pomiędzy uczestnikami dialogu korespondencyjnego, umiejscowienia w tekście (część właściwa listu, postscriptum), konwencji oraz od indywidualnych preferencji twórcy i od jego osobowości. Ukształtowanie składniowe niewątpliwie można uznać za czynnik stylotwórczy tekstu oraz element idiosylu lub idiolektu twórcy (Klemensiewicz, 1951; Ruszkowski, 1997; Jędrzejko, 2005; Ostaszewska, 2005).

Modele składni gramatycznej stały się podstawą różnych prób typologii pragmatycznych, m.in. klasyfikacji zdań ze względu na ich funkcje semantyczno-pragmatyczne

¹ Mimo niedoskonałości tego instrumentarium, co podkreślają badacze, wydaje się ono w tym wypadku wystarczające. Narzędzi z zakresu badań jakościowo-ilościowych dostarczają m.in. prace Ruszkowskiego (1997, 2004), który proponuje następujące kroki badawcze: 1. obserwację i zbieranie faktów – w przypadku korespondencji Witkacego ogrom materiału (ponad tysiąc listów) wymusił decyzję o wygenerowaniu próbki reprezentacyjnej (82 listy liczące w sumie 1775 wypowiedzi). Jest to materiał jednorodny, stosunkowo liczny, wygenerowany losowo i pochodzący z różnych lat korespondencyjnego dialogu z żoną (por. Kniaginowa, 1962, s. 95); 2. opis zjawisk – charakterystyka składniowa listów; 3. szacowanie i mierzenie zjawisk – ujęcie procentowe dotyczące występowania poszczególnych typów wypowiedzi w listach; 4. interpretację – określenie funkcji stylistycznych struktur syntaktycznych w analizowanych tekstach. Przedstawione w artykule analizy ilościowe mają co prawda charakter szacunkowy, niemniej jednak dają wyobrażenie o ukształtowaniu składniowo-stylistycznym listów Witkacego do żony.

(taksonomia Wilkonia, 2002) oraz typologii składni stylistycznej, w której nadrzędnym kryterium była pragmatyka tekstu (Kurkowska, Skorupka, 2001). I choć każda z tych propozycji ma swoje mankamenty (zob. m.in. Jędrzejko, 2005, s. 63), to dostarcza narzędzi do analizy składni m.in. w listach Witkiewicza do żony. Autorzy *Stylistyki polskiej* wydzielili trzy typy składni stylistycznej: sprawozdawczo-opisowy, emocjonalny i interpretujący (Kurkowska, Skorupka, 2001, s. 209–210), które następnie były modyfikowane przez językoznawców i dostosowywane do materiału badawczego innego niż korespondencja (np. do stylu reportażu, Ostrowska, 2023). Temat składniowego ukształtowania listów konkretnych autorów pojawia się w literaturze sporadycznie i w innej optyce badawczej niż przyjęta przeze mnie (por. np. Jaros, 2020). Lektura korespondencji Witkacego z Jadwigą pozwala postawić tezę, że poddane oglądowi epistoły reprezentują styl sprawozdawczo-raportujący, dodatkowo z wyraźnymi cechami języka mówionego, co nie dziwi, bowiem są zapisaną wersją dialogu niesymultanicznego z żoną. Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób epistolograf uzyskuje tę sprawozdawczość na poziomie składni, jakie konstrukcje syntaktyczne dominują w listach, jak są zbudowane, jaką pełnią funkcję i czy w korespondencji do żony uwidaczniają się inne tendencje idiostylowe w zakresie syntaksy. Do realizacji tego zadania będzie pomocna analiza jakościowo-ilościowa struktur pochodzących z reprezentatywnej próbki materiału badawczego.

Pośród 1278 listów, kart pocztowych i telegramów napisanych przez S.I. Witkiewicza do żony w ciągu 16 lat za podstawę badawczą posłużyły mi 82 epistoły (w sumie 1775 wypowiedzeń), opublikowane w edycji *Listy do żony* (1923–1939) – po 5 listów (wyjątkowo 2 listy z 1939 roku) z każdego roku trwania korespondencji² (losowo wskazano numer listu, następnie uwzględniono w badaniu kolejne 4 listy z rocznika³), dzięki czemu listy pochodzą z różnych etapów małżeństwa Witkiewiczów, dotyczą różnych spraw i mają zróżnicowaną długość.

2. LIST JAKO GATUNEK

W literaturze można znaleźć wiele definicji listu⁴. Najpełniejsze omówienie cech gatunkowych znajdziemy w monografii Skwarczyńskiej (2006), do której nawiązuje

² Badaniem objęto listy: 2–6 (1923 r.), 25–29 (1924 r.), 47–51 (1925 r.), 90–94 (1926 r.), 161–165 (1927 r.), 266–267, 269–271 (1928 r.), 370–374 (1929 r.), 443–447 (1930 r.), 490–494 (1931 r.), 567–568, 570–571, 573 (1932 r.), 685, 687–689, 692 (1933 r.), 770–771, 775–776, 778 (1934 r.), 869–872, 874 (1935 r.), 985, 989, 1000, 1007, 1009 (1936 r.), 1007, 1112–1113, 1117, 1120 (1937 r.), 1166, 1178, 1181, 1185, 1193 (1938 rok), natomiast z ostatniego roku (1939) pochodzą tylko dwa listy – 1247 i 1265, reszta to kartki pocztowe i widokówki. Z eliminacji tych form korespondencji umieszczonych w ekskserpowanej edycji wynika też nieciągłość numeracji badanych listów.

³ Dość schematyczny sposób doboru próby badawczej wynika z ogromu materiału i konieczności podjęcia arbitralnych decyzji, podyktowanych pragmatyką, spełniających jednak kryteria doboru próby statystycznej (Kniaginina, 1962, s. 95).

⁴ Dokładnego przeglądu definicji listu i recenzji stanowisk badawczych dokonała Całek (2019, s. 53–85).

i poszerza jej perspektywę badawczą Całek (2019). Przywołam tu niektóre informacje o liście i odniosę je do materiału badawczego. List jest „fotografią życia, [...] ma przede wszystkim cel praktyczny [...] – chęć przelania uczuć czy myśli na drugą osobę, potrzeba pogawędki czy nawiązania kontaktu towarzyskiego” (Skwarczyńska, 2006, s. 26). W wypadku Witkiewicza utylitaryzm listów pisanych do żony sprowadza się do podtrzymania kontaktu między małżonkami, którzy z różnych powodów, m.in. różnic charakterów, mimo że formalnie byli małżeństwem, żyli w separacji – Witkiewicz w Zakopanem, Jadwiga w Warszawie. List był swoistą rozmową na odległość. Witkacy korespondencyjnie informował żonę o sprawach ważkich i błahych, o codziennych czynnościach, zajęciach, radościach, większych lub mniejszych troskach, o wszystkim tym, czego Jadwiga, gdyby mieszkała z mężem, byłaby obserwatorką lub o czym dowiadywałaby się od męża w czasie bezpośrednich rozmów⁵. Fakt oddalenia fizycznego z pewnością wpłynął na zawartość treściową listów do żony i na ich kształt składniowy.

Dystans przestrzenny adresata i niemożność ustnego przekazania informacji decyduje o pisemnej formie listu. Jak zaznacza Skwarczyńska (2006, s. 50), „nie ma listu niepisanego”, chociaż – jak wykaże analiza korespondencji – ten pisany może nosić znamiona odmiany ustnej języka⁶. Co więcej, listy do żony są pisane językiem rodzinnym (zob. Handke, 1995, 2008), potocznym, o czym decyduje stosunek pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Witkacy koresponduje z żoną bardzo często, epistoły niejednokrotnie zawierają treści intymne, dlatego też zależy mu na tym, by Jadwiga niszczyła listy⁷, obawia się bowiem, że teksty mogłyby się dostać w ręce osób trzecich i go skompromitować. Korespondencja małżonków jest zatem dokumentem prywatnym, przykładem dyskursu intymnego. Jest „polem wypowiedzenia się autora na terenie jego zetknięcia się z życiem w wycinku wykreślonym przez jakość interesu i stosunek do adresata” (Skwarczyńska, 2006, s. 51), zatem list powinien w sposób prosty i wierny odtworzyć rzeczywistość, ale w wymiarze subiektywnym, ponieważ w innym wypadku przeistoczy się on w sprawozdanie. Listy Witkacego do żony z pewnością noszą wyraźne znamiona sprawozdawczości. Kształt treściowy i formalny tych tekstów jest dostosowany do celu korespondencji. Równie istotną rolę odgrywa to, że Witkiewicz pisał bardzo dużo listów, na co potrzebował i czasu, i materiału piśmiennego. Nierzadko korzystał z przypadkowego papieru (przerabiał treść listów, które sam otrzymywał od różnych korespondentów czy używał pokwitowań z lokali usługowych), pisał etapami, w pośpiechu.

⁵ Jak pisze Degler (2013, s. 325), Witkiewicz „przekazuje w niemal telegraficznym skrócie wiadomości o rozmaitych sprawach życia, a więc o pracy twórczej (z dokładnym wyliczeniem liczby napisanych stron powieści czy rozprawy filozoficznej, przeczytanych książkach, spotkaniach z ludźmi, wycieczkach w góry, malowanych portretach i ich modelach (często ze zjadliwymi uwagami o wyglądzie i zachowaniu klientów Firmy Portretowej), nieustannych kłopotach materialnych, stanie zdrowia i nastroju psychicznym”.

⁶ Stanowi „pisaną wersję języka mówionego”, zatem jest to „język wtórnie mówiony” (Kałkowska, 1982, s. 106), czyli tekst zapisany.

⁷ Listy Witkacego do Jadwigi ocalały, natomiast brakuje drugiego ogniwa dialogu korespondencyjnego, bowiem Witkiewicz spalił listy od żony.

To wszystko przekłada się na kształt składniowy listów i ich charakter, a jednocześnie wypukla kreatywność stylową⁸ epistologa.

3. WYPOWIEDZENIA POJEDYNCZE, RÓWNOWAŻNIKI ZDAŃ, ZAWIADOMIENIA

Od strony formalnej na sprawozdawczy charakter korespondencji Witkiewicza z żoną wpływa m.in. nagromadzenie wypowiedzi pojedynczych, wśród których są zarówno zdania proste i rozwinięte, ale też równoważniki zdań i zawiadomienia. Tak zbudowane konstrukcje liczą 59% wszystkich wypowiedzi w badanym materiale, w tym 46% to zdania pojedyncze, co – biorąc pod uwagę stanowisko Klemensiewicza (1951, s. 115)¹⁰ – stanowi wyraźną dominantę składniową badanych listów i przemawiają za ich charakterem sprawozdawczym. Pojawiają się w różnych miejscach tekstu, służą Witkacemu m.in. do relacjonowania żonie wydarzeń, w których uczestniczył, do sprawozdania z codziennych zajęć, przeżywanych nastrojów, aktualnego stanu fizycznego, nierzadko kwestii bardzo intymnych, ale też do przekazania informacji o wspólnych znajomych czy raportowania o stanie finansów i ilości wykonanych zleceń. O ile widać dużą szczegółowość faktograficzną, o tyle forma przekazu jest telegraficzna. Witkiewicz buduje struktury orzekające, zawierające minimalną ilość określeń. Charakterystyczny dla listów do żony jest brak rozbudowanych grup nominalnych z przymiotnikami, przysłówkami i rzeczownikami w funkcji atrybutywnej. Widoczna jest duża eliptyczność lub nagromadzenie czasowników w formie osobowej, dzięki czemu relacja nabiera charakteru dynamicznego, a z drugiej strony pokazuje sposób myślenia epistologa. Posługując się metaforą malarską, można powiedzieć, że Witkacy portretuje w listach swoją rzeczywistość, szkicuje obrazy, ale nie wypełnia ich kolorami. Adresatka ma je sobie uzupełnić na podstawie wiedzy i doświadczeń, np.:

⁸ Należy zauważyć, że choć struktura listu zasadniczo nie odbiega od konwencji z początku XX wieku (listy zasadniczo mają konstytutywne elementy), w epistołach widać dużą kreatywność Witkiewicza, np. osobliwe abrewiacje czy określenia w zakresie formuły temporalnej (lokalizację generalnie pomija): 7 VIII 1925 NP₆ (47); 8 VIII 1926 NP₂ / (Nowe życie na W. S.) (93); 27 II 1932 NP₄₆ NPI_{5m} (568) oraz wyszukane, typowo Witkiewiczowskie podpisy: Twój Ciupuś (568); Twój Minotaur (*Minetaur*) (687); Twój Gawronek (869); Twój Mangwalbo Dulbafuro (989) i wiele innych równie oryginalnych.

⁹ W opracowaniu posługuję się podziałem wywodzącym się ze składni tradycyjnej (Jodłowski, 1976; Klemensiewicz, 1953), który uważam – podobnie jak m.in. Rybka (2002, s. 55) czy Ostrowska (2022; 2023, s. 52) – za przydatny przy analizie składniowo-stylistycznej ze względu na różnice w funkcjonalności struktur pojedynczych i złożonych. Podstawową terminologię syntaktyczną szczegółowo zdefiniowała i opisała Ostrowska (2023, s. 52–65), dlatego też tutaj posługuję się pojęciami w takim znaczeniu jak wskazała autorka. Pomijam wykrzyknienia, bo stanowią one marginalny odsetek wypowiedzi.

¹⁰ Klemensiewicz (1951, s. 115) uznał za wartość średnią 30-procentowe występowanie zdań pojedynczych w tekstach, natomiast znaczące odchylenia od tej granicy za charakterystyczną cechę składniowo-stylistyczną tekstów autora czy cechę gatunkową. Badacz podkreślił, że te struktury są użyteczne przy „przedstawianiu stanów rzeczy sposobem sprawozdawco-rejestrującym, tzn. bez wglądu w wewnętrzne nawiązania między różnymi stanami rzeczy, dzięki którym one wzajemnie się wyjaśniają”.

Jest Adolf N[owaczyński]. Byłem wczoraj u Korfantych. /¹¹ Czytałem *Król Węgier* Sinclaira do 4 rano, a o 8 wstałem, o 12 rysuję skrzypaczkę z Łodzi. / Pustka – obłąd – wyrzuty sumienia – pogoda cudowna – nic się nie chce. (492);

Wyc[ieczka]: Nic już nie jadłem prawie i p.p [po południu] na Łysą z Bronkiem, Netzel i Ejböl. Potem 2 jaja – rano jabłko, rzyganie – 1 jajo, 2 jaja. Do 5^{ciu} Staw[ów], tam noc. Nazajutrz nic nie jadłem. Ledwo dowlokłem się [do] M[orskiego] Oka i powrót autobusem. Ejböl z Bronkiem przez Rysy itd. Jestem b. zmęczony i spospolicony rysowaniem. Rano nie chce się żyć zupełnie. B. tęsknię za Tobą. (494)

Jak dalece posunięta jest prostota i syntetyczność języka Witkiewicza, widać w listach, w których przeważają struktury pojedyncze, wypełniające całe akapity. Do tego dochodzi jeszcze predylekcja Witkacego do stosowania abrewiacji (Majewska-Wójcik, 2014), niejednokrotnie czytelnych tylko dla osób z najbliższego kręgu, np.:

Po 1 dniu P wróciłem do NP. Dziś narysowałem Bedn[arską]. Była u mnie wczoraj Irena, po wyjeździe Janusza na polowanie. Była b. grzeczna. Na jutro zamówiłem Ritę. Piszę *Percy* tylko na NP. Jest to pierwszy wypadek w historii literatury powszechnej. Do Chira napiszę w tych dniach. Bądźmy więc cierpliwi. Bardzo mu jestem wdzięczny za Ciebie. (28);

Mam wrażenie zupełnie pustej przestrzeni w kierunku północnym. P. Ł[ęską] skończyłem = T. B. = 400 kaw[ałków]. Elsie Malinowska przysłała £ 5 jako wedding present. Posyłam dokumenty w załączniku A i B. Na orgii sek[sualnej] u Żana wypilem parę kieliszków. Teraz znowu nic. / Dziś o 12^{tej} przestaję palić. Jestem niespokojny o Twoje zdrowie. (4)

W tych zdaniach Witkacy zamknął swoją codzienność, m.in. zarobkowe malowanie portretów, problemy finansowe, kwestię nałogów i walki z nimi, problemy zdrowotne oraz sprawę – jak wiemy z biografii Stanisława Ignacego – dość skomplikowanej relacji z żoną.

Zdarza się, że niemal cały list jest złożony ze struktur prostych, np. list 370 liczy w sumie 26 wypowiedzeń, z czego 17 to zdania pojedyncze, 2 równoważniki zdań i 1 zawiadomienie:

Najdroższa Nineczko: Zaczęłem przepisywać. Mam prośby. 1. Przeszł Ci Szekspira. [...] B. ważne dla obojga. Stryj coś bałał o tym. (Szalenie uprzejmy i czuły jest obecnie.) Pstry koń. Jestem jakiś smutny i znudzony. Nic mnie nie bawi. Z Tadzkiem doszliśmy do muru. Nic nie mam do opisanego. Zakochany jestem w aparacie i nowym worku. Poza tym w nikim. A Ciebie kocham. [...] Janta odesłała 55 zł. Zatelefonuj do Żancia. [...] Zbadaj Cypków. Przyszlij mi łachy Żancia i ew. książki. Masę masz zajęcia. [...] Czy nie ma tam spisu rzeczy do wycieczek i książki Wittgensteina. (370)

Krótkie struktury zdaniowe (najczęściej zdania pojedyncze rozwinięte, równoważniki zdań oraz parataksę łączną) Witkiewicz umieszcza po części właściwej listu lub po podpisie jako swoiste postscripta. W formie skondensowanych treściowo i wydzielonych graficznie wypowiedzeń przekazuje informacje, o których być może zapominał w czasie

¹¹ Ukośnikami zostały zaznaczone granice akapitów w listach. Cyfry w nawiasie po przykładzie oznaczają numer listu, z którego zaczerpnięto egzemplifikację.

pisania, sygnalizuje je w pośpiechu lub chce je wyeksponować. Zdarza się, że są to ekwiwalenty gestyczne, ale częściej zestawienie jakichś faktów lub prośby do żony, np.:

Matka b. się kłania i zaprasza. / Czy Ojciec dostał i przeczytał powieść. / Ale Wiedeń to szkoła dobra. /

Jak głupstwo może okropne wypadki wywołać. / Piszę prawie co dzień. / Czy wszystko dochodzi? (163);

Marysia Z[arotyńska] uciekła od Pinna i jest w Witkowie pod Bełzem. Gdzie to jest?

Do Lang[jera] w tych dniach napiszę. Listy Rafała daj Langierowi. (1117)

Patrząc od strony formalnej (liczba składników¹²) na budowane przez Witkiewicza wypowiedzenia pojedyncze, można je określić jako krótkie i średnio krótkie, oscylujące średnio w granicach 1–6 składników¹³. Im bardziej rozbudowana jest konstrukcja, tym większa jest jej zawartość semantyczna. Dla składni sprawozdawczej listów charakterystyczna jest nierozbudowana przez określenia grupa podmiotu i znacznie zredukowana grupa orzeczenia, często włącznie z elipsą ośrodka predykcji. Następstwo czasowe czynności uwypuklają okoliczniki czasu, np.:

Dziś rano próba – ja reżyseruję. [...] Potem portret rodziny. Potem artykuł do żydowskiego pisma. Wiecz[orem] (zaraz) Lady Frederick i konferencja z Żyteckim. Jutro próba generalna. Już są afisze. (94);

Od poniedziałku odcinam się trochę od ludzi. (1178)

Jeśli są przydawki, to głównie określają stan psychofizyczny epistologa lub są wykładnikiem wartościowania i ocen.

Ekonomia miejsca i czasu, nasycenie treścią przy kalejdoskopowym tempie zmian obrazów z życia, telegraficzny skrót z wydarzeń dnia, emocjonalność, dynamizm oddający tempo egzystencji Witkacego, jego liczne codzienne zajęcia i natłok myśli, które miał w trakcie pisania listu, o czym może świadczyć wielość podejmowanych wątków i niejednokrotny brak uporządkowania, przeplatanie różnych treści, przekładają się wprost proporcjonalnie na kształt składniowo-stylistyczny listów, czego ilustracją jest krótki wyimek, opatrzony datą sierpień 1925 roku:

[...] Mam trochę obstalunków – Sławcia dużego skończyłem. Jakies Żydowy i prezes sądu wojsk[owego] itd. Stan trochę lepszy. Oczywiście nie piję i NP₆. Glycerofosfat – cudowna rzecz! Chcę pójść w góry w przyszłym tygodniu. Poza tym próby z *M[alego] d[worku]* – b. źle idzie i nie wiem, czy na 15 VIII zdążymy. Koszella przysłał MS [maszynopis]. Podobno przyjechały Samozwańce, ale u nas nie były. Byłem autem pp. Oszadzkich w Szczawnicy, Czorsztynie itd. Przeważnie 70 km na godzinę. B. ładnie. Piszę powieść.

Miałem bronchit już wyleczony.

Świetny lekarz jest Kraszewski.

Staroniewicz nie zna się na uszach. (47)

¹² Składnik rozumiem za Klemensiewiczem (1953, s. 13–17).

¹³ Jest to podział Mikołajczaka (1990, s. 48), zmodyfikowany przez Ostrowską (2023, s. 104).

Znamienna dla listów Witkacego jest segmentacja wypowiedzeń, tj. jego osobliwe rozbicie – na dwie samodzielne jednostki składniowe sygnowane kropką. Wyodrębnione ze zdania frazy czy wyrażenia pełnią funkcję swoistej puenty lub dopowiedzenia – krótkiego komentarza oceniającego lub ekspresywnego, rzadziej są syntagmami uzupełniającymi treść poprzedniego wypowiedzenia¹⁴. Stanowią zapis monologu wewnętrznego nadawcy, są potwierdzeniem „mówioności” tekstów listów, czynnikiem dynamizującym tok wypowiedzi, np.:

Zakochany jestem w aparacie i nowym worku. Poza tym w nikim. (370); Zaginął mi art[ykuł] Makusz[yńskiego] [...]. Szkoda. (371); Będę dla Ciebie idealny i będę często Cię odwiedzał. Na mój koszt. (373); Wiecz[orem] był u nas koncert Filipowskiej. Potworna rzecz. (373); [...] przyjeżdż na Antołówkę. Koniecznie (373); [...] że taki polski profesor może być profesorem. Obrzydliwe. (91); Kuper dwa razy był u mnie rano i siadał na łóżku. Wstrętne. (50); [...] jedyna kobieta, która mi się podobała naprawdę od lat 10, to ona i taki pech. A niech to diabli. (443); Ja nic nie rozumiem (dosłownie), o co jesteś wściekła. Ani co było „arystokr[atyczne]” i jakie uwagi robiłem. Nic (1112); Już więcej tam nie pójde, bo Madzi nie ma, a Lilkowicie nie tego. W ogóle nie. (568)

Funkcję sprawozdawczo-raportującą w listach pełnią również równoważniki zdań i zawiadomienia. Wpływają na prostotę relacji, kondensację treści, zasygnalizowanie najważniejszych informacji dotyczących wydarzeń czy stanów emocjonalnych. Te struktury oddają natłok i bieg myśli, ale świadczą też o chaotyczności monologu wewnętrznego. Miały na to wpływ różne czynniki, np. tempo pisania, nawał pracy, mnogość zdarzeń czy stan psychiczny, na który rzutowały m.in. substancje narkotyczne, a od nich – jak wiadomo – Witkacy nie stronił. Takie ukształtowanie składniowe to też cecha charakterystyczna stylu telegraficznego i żywej mowy.

Zawiadomienia (Pisarek, 1967, s. 39) to wypowiedzenie niewerbalne, czytelne w określonym kontekście, stanowiące zamknięty komunikat, którego nie da się uzupełnić formą czasownikową. Może to być lakoniczne wskazanie miejsca zdarzeń, okoliczności im towarzyszących lub przekazanie jakiejś refleksji (Ruszkowski, 1997, s. 90; Ostrowska, 2023, s. 125). W tej formie składniowej Witkacy zamyka lapidarne konkluzje, komentarze wartościujące, dopowiedzenia, ale też informacje o czasoprzestrzeni, np.:

N.N. = Trzeci dzień. Znowu płacz z rozpacz [..] (162); Ale potem pomieszał mnie z Anglikiem i dziwił się, że wyszła za cudzoziemca. Ramol. (91); Zespół podły, o ile słyszałem dobrze wczorajszą próbę zza kulis. Bebechy III kl. (92)

¹⁴ Jak zauważa Kałowska (1982, s. 108): „Rozwijanie tekstu na zasadzie przyłączania struktur eliptycznych tłumaczy się ogólną tendencją [...] kształtowania akapitów listu. Polega ona na dystrybucji złożonych treści pomiędzy możliwie najprościej zbudowane zdania pojedyncze, najmniej krotne zdania złożone. Skutkiem takiego działania dopiero całe sekwencje wypowiedzi składają się na całości znaczeniowe i syntaktyczne. Konstrukcje eliptyczne spełniają bowiem w stosunku do zdania „podstawowego” różne funkcje składniowe”. W wypadku analizowanych listów można mówić o funkcji rozwijającej *verbum*, wprowadzającej człon przeciwstawny, charakteryzującej jeden ze składników zdania poprzedzającego, akcentującej/podkreślającej treść składnika z wcześniejszego zdania czy też o funkcji oceniającej, konkludującej oraz addytywnej. Należy je zatem odczytywać w kontekście.

Struktury składniowe w omawianych listach niejednokrotnie mają postać „rebusów” do odkodowania, bowiem oprócz abrewiacji epistolograf stosuje też różne symbole, w tym matematyczne. Z jednej strony takie wypowiedzenia cechuje maksymalna prostota, z drugiej natomiast nie są one najłatwiejsze do odczytania. Jest to niewątpliwie jedna z cech idiostylu epistolograficznego Witkiewicza, np. P. Ł[ęską] skończyłem = T. B. = 400 kaw[ałków] (4), Pyfko-blond = $1\frac{1}{2}$ (443), Dopiero od $\frac{1}{6}$ ^{tej} NP def. (447), Jestem za ciężki + worek = kłapa. (1112).

Syntagmy, z których można by było utworzyć zdanie złożone para- lub hipotaktyczne, zostały „pocięte” na wypowiedzenia proste/ równoważniki zdań/ zawiadomienia, często ze spójnikiem w pozycji inicjalnej, co jest charakterystyczne dla odmiany mówionej języka:

Niepicie jest bardzo dobre? Ale po Lwowie NP. zupełne. Chociaż szkoda mi fai. Dostałem od Lut[osławskiego] książkę jego dedykowaną Komandorowi i Zofii. Zna Ojca. Ale potem pomieszał mnie z Anglikiem i dziwił się, że wyszłaś za cudzoziemca. Ramol. (91)

Najdroższa Nintusiu: Nareszcie dziś definitywnie przestałem palić.

Ruina materialna zupełna. Hotel pusty. Jestem zmartwiony.

Jutro więcej napiszę.

Trzeba pracować.

Przyjedź, dziecko, koniecznie.

Pójdziemy do Niewcyрки.

Moja Najdroższa. Chwilami aż do bólu w dołku tęsknię za Tobą.

Całuję Cię.

Dzibdzię uściskaj.

Twój St.

Na *pytasienia*:

1. Głupota Inki
2. Próbkki
3. Pimpiluch
4. Szelążek
5. Debora i Papuško

w następnym liście będzie, tak, *Sfeter* wzięła Aniela.

Czy książki można do Burca wysłać??? (446)

Te struktury i im podobne w pełni oddają telegraficzność stylu tych listów.

Sprawozdawczo-raportujący charakter podkreślają też wypowiedzenia z wyliczeniami, np.:

W wychodku czytam obecnie: Teatr i kino Jedlicza. (161); Stan kasy taki: za 3 mies[iące] Ant[olówka] zapł[acona]. 240 w kasie i 150 winni pewni klienci. (985); Dziś czuję: 1) koniec życia, 2) zbliżającą się chorobę i śmierć, 3) jestem b. smutny i rozumiem dobrze L[udwika] XV, który starość utopił w rozpucie. Ja skończę w filozofii. (1107)

4. WYPOWIEDZENIA ZŁOŻONE

Uwzględnione w tej grupie wypowiedzenia parataktyczne i hipotaktyczne¹⁵, złożone wielokrotnie (parataktyczno-hipotaktyczne) oraz konstrukcje zestawione, z wykładnikiem nawiązania i z luźno połączonymi składowymi, liczone sumarycznie stanowią ok. 41% wszystkich badanych wypowiedzeń, a więc mniejszość. Wśród struktur złożonych ponad 1/3 to wypowiedzenia parataktyczne, charakterystyczne dla odmiany mówionej języka i funkcjonalne w stylu sprawozdawczo-raportującym, dzięki temu, że pozwalają one na proste i szybkie, a przy tym dynamiczne, zrelacjonowanie wydarzeń czy przekazanie informacji, bez zagłębiania się we wzajemne relacje i powiązania wewnętrzne. W listach Witkiewicza do żony przyjmują one często postać asyndetonów, czyli połączeń bezpośrednich, bezspójnikowych, z granicą składniową zdań sygnowaną przecinkiem lub myślnikiem (nierzadko są to konstrukcje współrzędne z eliptycznym jednym z członów), np.:

Piszę Hauptwerk, maluję obraz, rano syn dr Kraszewskiego. (25); Rysuję, piszę – wszystko robię jak przez sen. (493); Nikt nie grał na katarynce – prezentów nie dostałem. (567); Wiatr halny, resztki śniegu giną, poprawiam dalej powieść (869)

Parataksa łączna bezspójnikowa jest bliska stylistycznie licznym zdaniom pojedynczym i pełni tę samą funkcję – jest lapidarnym sposobem przekazania adresatce najważniejszych informacji, z niezbędnymi z punktu widzenia nadawcy szczegółami, ale bez redundantnych dookreśleń i koloryzowania. Za pomocą tego typu wypowiedzeń Witkiewicz raportuje żonie stan rzeczy i dynamizuje przekaz. Podobną funkcję mają zdania współrzędne łączne ze wskaźnikiem zespolenia, przy czym tutaj na płaszczyźnie semantycznej widać silniejszy związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdaniami składowymi, np.:

Kupiłem maszynkę do żylet za 10 zł i nareszcie problem ten jest rozwiązany. (49); Do obiadu wypilem parę wódek i dobrze mi to zrobiło. (92); Chądzio z początku pojaśniał, a potem okrył się burą żałobą. (49)

Pozostałe typy parataksy mają wyższy stopień intelektualizacji (zob. Klemensiewicz, 1951, s. 124). Zawierają pierwiastek interpretacyjny, dzięki czemu sprawozdawczość listów zostaje wzbogacona o syntetyczne analizy i komentarze dotyczące przytaczanych faktów, np.:

Zawczoraj byłem u Munia, alem go nie zastał. (687); Stróż udał się, ale ma zapłacić dopiero po I^{szym}. (689); Z nogami lepiej, ale to nie jest wesołą historia. (1112)

Zdania złożone podrzędnie i zdania wielokrotnie złożone pojawiają się, gdy Witkacy rozbudowuje relację o elementy prezentacyjno-wyjaśniające, uzasadniające,

¹⁵ Dokonuję takiego podziału z pełną świadomością trudności interpretacyjnych, na jakie natrafiamy przy tych wypowiedzeniach (zob. Ruszkowski, 1997, s. 111–113).

wartościujące. W obrębie hipotaksy dominują zdania dopełnieniowe, konotowane zwłaszcza przez czasowniki z kręgu mówienia, pytania, myślenia (często przytoczenia czyichś sądów lub nadawcy w formie mowy zależnej) oraz zdania okolicznikowe stopnia i miary służące Witkacemu do przekazywania emocji i sądów, np.:

A potem dla ochłodzenia powiedziałem, że to samo było z Mickenbrunem, (49); Jestem tak zmartwiony Baltazarem, że nie masz pojęcia. (93); Rzeczy tak okropne, że nie wiem, czy będziemy mogli razem czytać. Zupełnie urojone rzeczy opisane z tak *szalloną* prawdą, że każdy powie, że ja to przeżyłem. (372)

Nie brakuje też pozostałych typów struktur złożonych, często z jednym składnikiem dookreślającym.

Witkiewicz stosunkowo rzadko buduje zdania o wysokiej krotności, przeważają wypowiedzenia o średnim stopniu złożoności, oscylujące średnio pomiędzy 3–4 składowymi, z niewielką rozbudową składnikową, za to z dużą kondensacją informacji, rzeczowe, np.:

Co dalej będzie, nie wiem, ale jak tylko seria się przerwie, wyjadę. (26); Pomysł był b. niemądry, ale trudno było wtedy protestować, bo mogłabyś pomyśleć, że jestem *bydle* jak Starzewski. (27); Możesz sobie wyobrazić, jaki byłem zły, ale podziwiałabyś moje opanowanie. Ani drgnąłem i powiedziawszy parę cierpkich rzeczy i dawszy w mordę komu trzeba, opuściłem lokal. (92); Nie wiem, czy pisałem, że artykuł wyszedł, ale bez sprostowań. (162); Dziś katastrofa, bo mi klamra trzasła, ale w górnej szczękce, gdzie jeszcze mam trochę zębów. (985); Wczoraj zmokłem, wracając z Harendy, więc się boję, bo mam już katar. (1117)

Słuszne wydaje się stwierdzenie Kałkowskiej (1982, s. 136–137), że „krotności wypowiedzenia złożonego nie można uznać za cechę bezpośrednio charakteryzującą składnię listu”. Nadawca może bowiem budować konstrukcje złożone wielokrotnie, ale *de facto* – jak u Witkiewicza – są one tak wewnętrznie ukształtowane, że rozbudowanie strukturalne nie przekreśla sprawozdawczości i dynamizmu przekazu i nie powoduje zbytnej intelektualizacji komunikatu.

5. PARENTEZA NAWIASOWA

W kontekście składni sprawozdawczo-raportującej komentarza wymagają człony w postaci wtrąceń nawiasowych, które według nomenklatury Klemensiewicza (1951, s. 138) są wypowiedzeniami zestawionymi z parentezą¹⁶. Jak zauważa Moroz (2006, s. 191), parenteza jest „stylistyczną właściwością tekstu na tyle silną, iż często determinuje język określonego autora”, i tak jest niewątpliwie nie tylko w przypadku powieści Witkacego, które badacz eksplorował pod kątem wtrąceń nawiasowych¹⁷, ale również w korespondencji

¹⁶ Problem parentezi i jej granic jest szeroki. Ponieważ w tym opracowaniu ważne są jedynie wtrącenia nawiasowe, nie zagłębiam się w tę tematykę.

¹⁷ Moroz (2006, s. 192) dokonał daleko posuniętej selekcji materiału, wyłączając z badań „ciągi będące samodzielnymi wypowiedzeniami [...] oraz ciągi nawiasowe o charakterze symbolicznym, wtrącenia wielopoziomowe (ciągi rozrywane wtrąceniem o innym charakterze) oraz struktury zawierające kilka niezależnych wtrąceń”. Moim zdaniem, ten krok powoduje przekłamania w analizach cech idiosstylowych pisarza.

z żoną. Te dodatkowe elementy struktury wypowiedzeń, sygnowane graficznie nawiasami okrągłymi, mają charakter redundantny w stosunku do członu konstytutywnego¹⁸ i nie wykazują względem niego kongruencji składniowej. Ich istotną cechą jest metatekstowość (Grochowski, 1983). Wtrącenia nawiasowe w przypadku listów Witkiewicza do żony, czyli tekstów o charakterze sprawozdawczo-raportującym, które charakteryzuje ton rzeczowy, kondensacja treści oraz redukcja członów dookreślających do koniecznego minimum, pełnią istotną funkcję pragmatyczną – addytywną lub emotywną. Parenteza nawiasowa zawiera odautorskie komentarze o szerokim wachlarzu funkcjonalności, m.in. konkretyzujące, wyjaśniające, deskryptywne, korygujące, wartościujące czy ekspresywne. Pojawia się, gdy Witkacy nie jest pewien, czy informacja będzie wystarczająco czytelna i precyzyjna, ale też niejednokrotnie jako wyraz kreatywności nadawcy. Od strony formalnej przybierają postać pojedynczego wyrazu, szeregu, grupy syntaktycznej, wypowiedzenia pojedynczego i złożonego, a w wypadku wtrąceń emotywnych – znaku graficznego/interpunkcyjnego, modulantu lub wykrzyknika. Różne też jest ich miejsce w strukturze wypowiedzenia głównego, np.:

Niesłychana katastrofa zaszła w górach. Państwa Kaszniców (on, ona i syn) i młodego Wasserberga spotkał lodowy huragan na Lodowej Przełęczy. 3 panowie umarli (sini, krwotoki podskórne i opuchli). Pani K. opuchła, ledwo zlażała po 2 dobach (pomyśl, ile dób!) – siedziała z trupami w wichrze. (47); Zacząłem (2 str.) II akt Percy. (28); Wiecz[orem] (zaraz) Lady Frederick i konferencja z Żyteckim. (94); Zanim chce wyjechać i niepokoi się co do daty ślubu (!!) (6) Miałem 2 listy (aż!). (25); Już 50 zł (stronic, psiakrew) dzielka napisałem [...]. (687); Książkę Śmierdziuszek (śmierdzi-uszek). (688); Byłem z nim u Toeplitzów – zwiedzałem fabrykę sody (ogromną). (689); Przypuszczam, że niedostawianie listów od Ciebie ma przyczynę w Twojej idei mego pobytu we Lwowie. (Ładnie powiedziane.) (91)

Co prawda parenteza nawiasowa jest elementem retardacyjnym, ale jej struktura składniowa sprawia, że nie wpływa ona znacząco na telegraficzny styl: skrótość i sprawozdawczość korespondencji, wręcz przeciwnie – wnosi informacje szczegółowe lub podkreśla cechy idiosylu korespondencyjnego Witkiewicza.

6. WNIOSKI

Przedstawiona analiza nie wyczerpuje tematu, nakreśla jedynie najważniejsze wątki związane ze sprawozdawczo-raportującym charakterem składni w listach Witkiewicza do żony. Z przyczyn pragmatycznych, tzn. z powodu dzielącej małżonków niemal stałej rozłąki, teksty były nastawione na komunikację informacyjną, faktograficzną, rzeczową relację z życia Witkacego. Wiernie, ale jednocześnie dość lapidarnie, nadawca przekazywał żonie, co robił, gdzie był i z kim, relacjonował, czyje portrety namalował, pisał o pogodzie, o swoim samopoczuciu fizycznym i psychicznym, informował, co wydarzyło się w jego otoczeniu. Listy były wielowątkowe i cechowała je aktualność, subiektywizm w doborze treści oraz daleko posunięta skrótość i zwięzłość myślowa.

¹⁸ Wynikają z woli nadawcy odnośnie do użycia wyrażenia językowego (Grochowski, 1983, s. 248).

Komentarze i opisy nadawca zredukował do minimum. Są to epistoły merytoryczne, treściwe, bez zbędnych ozdobników, pozbawione gawędziarskiego tonu. Ponieważ była to korespondencja z żoną, nie było tematów tabu. Tok myślenia, pośpiech w pisaniu, bogate życie towarzyskie Witkiewicza i chęć oddania tego w listach przełożyły się na ukształtowanie składniowe tych tekstów. Do tego dochodzą cechy języka mówionego. Na marginesie należy wspomnieć, że autor *Pożegnania jesieni* prowadził bardzo intensywną korespondencję, wręcz seryjną, z dużym gronem znajomych, co pochłaniało siły, czas i materiał pisarski.

Charakterystyczna dla badanych tekstów jest znacząca przewaga wypowiedzeń pojedynczych (prostych i rozwiniętych), które tworzą bloki składniowe lub wypełniają całe akapity. Struktury te są skondensowane treściowo, zawierają orzeczenia czasownikowe w modusie orzekającym, są pozbawione określeń amplifikacyjnych, pragmatycznie ukierunkowane na faktograficzność, dzięki czemu kadry z życia Witkacego zmieniają się niemal w kalejdoskopowym tempie. Witkiewicz często buduje też wypowiedzenia eliptyczne, wykazując tym samym wyraźną tendencję do skrótowości w przekazie. Relacje nadawcy są dynamiczne i dokumentarne. Oprócz struktur pojedynczych na sprawozdawczo-raportujący charakter wpływa użycie zdań parataktycznych, zwłaszcza łącznych, bez wskaźników zespolenia, o niskim stopniu intelektualizacji. Listy do żony nie są pozbawione struktur hipotaktycznych i wielokrotnie złożonych, ale nie są to ani skomplikowane struktury, ani zbyt rozbudowane pod względem ilości składników i krotności, więc nie zaburzają informacyjności i dynamiki przekazu. Podobnie wygląda kwestia predylekcji Witkiewicza do stosowania wtrąceń nawiasowych. Mogłoby się wydawać, że te dodatkowe elementy w strukturze zdania będą zakłócać faktograficzność. Analizy pokazały jednak, że dwie na pozór przeciwstawne tendencje (sprawozdawczość i telegraficzność vs. inkrustacje w postaci parentezy nawiasowej) wykazują synergię i wzbogacają informatywność listów. Badania składni niewątpliwie pomagają „[...] odkryć osobnicze predyspozycje stylu” autora/epistologa (Ostaszewska, 2005, s. 7).

BIBLIOGRAFIA

- Całek, A. (2019). *Nowa teoria listu*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Degler, J. (2013). *Witkacego portret wielokrotny. Szkice i materiały do biografii (1918–1939)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grochowski, M. (1983). Metatekstowa interpretacja parentezy. W: T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie: zbiór studiów* (s. 247–258). Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Handke, K. (1995). *Polski język familijny. Opis zjawiska*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Handke, K. (2008). *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jaros, V. (2020). Właściwości składniowe i słowotwórcze języka familijnego Joachima Lelewela (na podstawie listów do najbliższych). *Socjolingwistyka*, 34, 165–182. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.10>
- Jędrzejko, E. (2005). *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*. Katowice: Wydawnictwo GNOME.

- Jodłowski, S. (1976). *Podstawy polskiej składni*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kałkowska, A. (1982). *Struktura składniowa listu*. Wrocław: Wydawnictwo PAN.
- Klemensiewicz, Z. (1951). Problematyka składniowej interpretacji stylu. *Pamiętnik Literacki*, 42(1), 102–157.
- Klemensiewicz, Z. (1953). *Zarys składni polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kniaginina, M. (1962). Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych. *Język Polski*, 42(2), 92–116.
- Kurkowska, H., Skorupka, S. (2001). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majewska-Wójcik, A. (2014). Skróty i szyfry w „Listach do żony” Stanisława Ignacego Witkiewicza. W: R. Bizior, D. Suska (red.), *Mechanizmy ekonomizacji języka* (s. 203–214). Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Mikołajczak, S. (1990). *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Moroz, A. (2006). Wtrącenia nawiasowe w powieściach Stanisława Ignacego Witkiewicza. W: M. Kalinowska, E. Owczar, J. Skuczyński, M. Wołk (red.), *Prace z historii i teorii literatury ofiarowane Profesorowi Jerzemu Speinie* (s. 191–200). Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Ostaszewska, D. (2005). *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku*. Katowice: Wydawnictwo GNOME.
- Ostrowska, K. (2022). Wstęp do metodologii badań nad mniejszością składniową na przykładzie współczesnego polskiego reportażu książkowego. *Zeszyty Łużyckie*, 57, 133–150.
- Ostrowska, K. (2023). *Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego. Składnia, styl, gatunek*. Kielce: Wydawnictwo UJK.
- Pisarek, W. (1967). *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświeceniu lingwistycznym*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa–Książka–Ruch”.
- Pisarkowa, K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Ruszkowski, M. (1997). *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Ruszkowski, M. (2004). *Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Skwarczyńska, S. (2006). *Teoria listu*. Białystok: Wydawnictwo UwB.
- Rybka, M. (2002). *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza*. Poznań: Wydawnictwo WiS.
- Wilkoń, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: UNIVERSITAS.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- Witkiewicz, S.I. (2005–2012). *Listy do żony*. T. I–IV. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

The nature of the reporting syntax in the letters of Stanisław Ignacy Witkiewicz to his wife

Keywords: Stanisław Ignacy Witkiewicz, letters, reporting syntax, idiosyle.

SUMMARY

The primary focus of Stanisław Ignacy Witkiewicz's letters to his wife, written between 1923 and 1939, is to provide informative and factual communication. The letters are of a reporting nature, significantly influenced by the couple's informal separation and the distance between them. The research material consists of a representative sample, i.e., 82 epistles comprising 1,775 utterances (out of 1,278 published letters to his wife), which originate from various years of the epistolary dialogue. The aim of the study is threefold, namely: (i) to demonstrate how the epistolographer achieves syntactic reporting; (ii) to investigate which syntactic structures he most frequently uses and what function these structures serve in correspondence; and (iii) to identify other dominant idiosylistic features at the syntactic level. This goal is achieved by means of tools from syntactic stylistics, and qualitative-quantitative research. The results obtained in the study reveal the significant predominance of individual utterances, including those which are elliptical, paratactic, and especially conjunctive, which supports the thesis of a reporting style in the correspondence under discussion. Witkacy's letters constitute a substantive, condensed record of his daily life. They are characterized by formal concision, condensed content, structural economy – consisting of the reduction of amplifying terms – and a tendency towards brevity in the message. The letters also bear clear signs of spoken language. Another characteristic feature is parenthetical insertions, which can be considered a feature of Witkacy's idiosyle.